

Obraz Warszawy i Paryża w *Lalce* Bolesława Prusa

Głównym założeniem sztuki realistycznej było jak najwierniejsze oddawanie życia. W okresie jej narodzin – w XIX stuleciu – **coraz więcej ludzi zaczęło przenosić się do miast**, gdzie łatwiej mogli znaleźć pracę i poprawić warunki życia.

Dynamiczna urbanizacja spowodowała, że nowe skupiska ludności zaczęły odgrywać coraz ważniejszą rolę również w kwestiach twórczości artystycznej. Wielkie znaczenie zyskały one w literaturze, stając się nie tylko **pulsującym życiem tłem kolejnych – zwłaszcza powieściowych – wydarzeń**, lecz także **dynamicznymi przestrzeniami oddziałującymi w istotnych sposób na ludzi i *vice versa***. Nie inaczej kwestia ta wygląda w „*Lalce*”, której akcja toczy się głównie w Warszawie, a pewne fragmenty rozgrywają się także w Paryżu.

Obraz Warszawy w „*Lalce*”

Dzieło Bolesława Prusa **przedstawia topografię Warszawy z wielką dokładnością**. Autor opisuje lokalizację poszczególnych budynków i miejsc, co pozwala czytelnikowi na odtworzenie planu miasta. Również społeczeństwo zamieszkujące Warszawę ukazane zostało w sposób zdecydowanie określony – to przekrój nie tylko ukazujący wszystkie warstwy społeczne, lecz także uwzględniający **relacje między nimi oraz charakterystyczne dla danych grup zachowania i system wartości**.

Warszawa jest miastem doskonale znanym Wokulskiemu. To przecież tutaj odebrał pierwsze istotne lekcje. Najpierw ciężko pracował, by pomóc ojcu finansowo w procesach sądowych, później uczył się do kolejnych szkół.

Gdy powrócił do ojczyzny z siedmioletniego pobytu na Syberii, patrzył na Warszawę oczyma już dojrzałego i ukształtowanego już człowieka. Z jednej strony widział **opływający w dostatek, ale pełen sztucznych konwenansów i pozorów świat arystokracji**, do której zbliżała go sytuacja majątkowa, z drugiej **dzielnice biedy – Powiśle**. Jednym z najbardziej wstrząsających momentów powieści jest spacer głównego bohatera po tym silnie dotkniętym ubóstwem rejonie. Wokulski doskonale zdaje sobie sprawę, że przede wszystkim sami zainteresowani winni są swojej tragicznej sytuacji – to ich niezaradność, lenistwo i brak umiejętności doprowadziły do tego, że żyją na **śmietniku Warszawy**. Powiśle to siedlisko wszelkich zaraz i patologii. Jego mieszkańcy codziennie brodzą w odpadkach, szukając w nich przedmiotów, które miałyby jakąkolwiek wartość. Ich życie pozbawione jest głębszego sensu, a każdy dzień staje się bezlitosną walką o przetrwanie. Jediną nadzieję na poprawę ich sytuacji życiowej widzi Wokulski w skrupulatnej realizacji pozytywistycznych postulatów, dzięki którym pojawiłaby się możliwość aktywizacji tej części społeczeństwa.

Stan, w jakim znalazła się część Warszawy, budzi bardzo silne obawy Wokulskiego. Wszak ma on świadomość tego, że panująca tam apatia i niechęć mogą rozprzestrzenić się na większe obszary, zamieniając zamieszkujących je w ludzi niezdatnych do normalnego życia.

„Oto miniatura kraju – myślał – w którym wszystko dąży do spodlenia i wytępienia rasy (...)” – te słowa Wokulskiego dobitnie określają sytuację nie tylko Powiśla, ale w pewnym sensie całej Warszawy. Przecież **nie tylko biedota znajdowała się poza społeczeństwem – arystokracja także żyła w spreparowanej rzeczywistości**, w myśl odmiennego od

powszechnie obowiązującego kodeksu moralnego, uznając tytułu i stan majątku za najważniejsze wyznaczniki wartości danej jednostki.

Obraz Paryża w „Lalce”

W przeciwieństwie do Warszawy stolica Francji nie była Wokulskiemu wcześniej znana. Pierwsze kroki w tym mieście stawia niemal po omacku. Jednak z czasem wszystko zaczyna składać się w przejrzystą całość, zadziwiając głównego bohatera swoim **przemysłanym kształtem i celowością**.

W myślach Wokulski porównuje Paryż do **wielkiej gąsienicy**, rozmieszczając poszczególne jej fragmenty w określonych miejscach. Zabieg ten można odczytywać nie tylko **jak odwołanie się do natury w celu „oswojenia” miejskiego żywiołu, lecz także traktować jako kontrast dla Warszawy** – miasta nierówno podzielonego między ludzi bogatych i biednych.

Paryż wywiera na Wokulskim olbrzymie wrażenie. Zdaje się, że po raz pierwszy widzi on przestrzeń, której **mieszkańcy współpracują, wykorzystując wszystkie swoje możliwości**. Obserwacje te rodzą w bohaterze wielką niechęć na myśl o powrocie do ojczyzny. Jasny staje się dla niego fakt, że przyjdzie mu ponownie żyć w miejscu, gdzie „(...) chcąc zdobyć miano człowieka, trzeba posiadać albo tytuł z pieniędzmi, albo talent wciskania się do przedpokojów”.

Postawa Wokulskiego pozbawiona naiwnego sentymentalizmu w stosunku do miejsca, w którym spędził większość swojego życia. **Stanisław patrzy na świat oczyma pozytywisty** – właśnie dzięki temu dostrzega niedoskonałości Warszawy, które tak mocno kontrastują z rozwijającym się i rosnącym w siłę Paryżem.

Bohater ma jednak świadomość, że postęp w jakiegokolwiek dziedzinie życia jest zasługą zainteresowanych, działających razem ludzi, zatem dzięki wprowadzaniu i realizowaniu odpowiednich idei (praca u podstaw, a dalej praca organiczna) wciąż możliwa jest poprawa sytuacji w społeczeństwie polskim.